

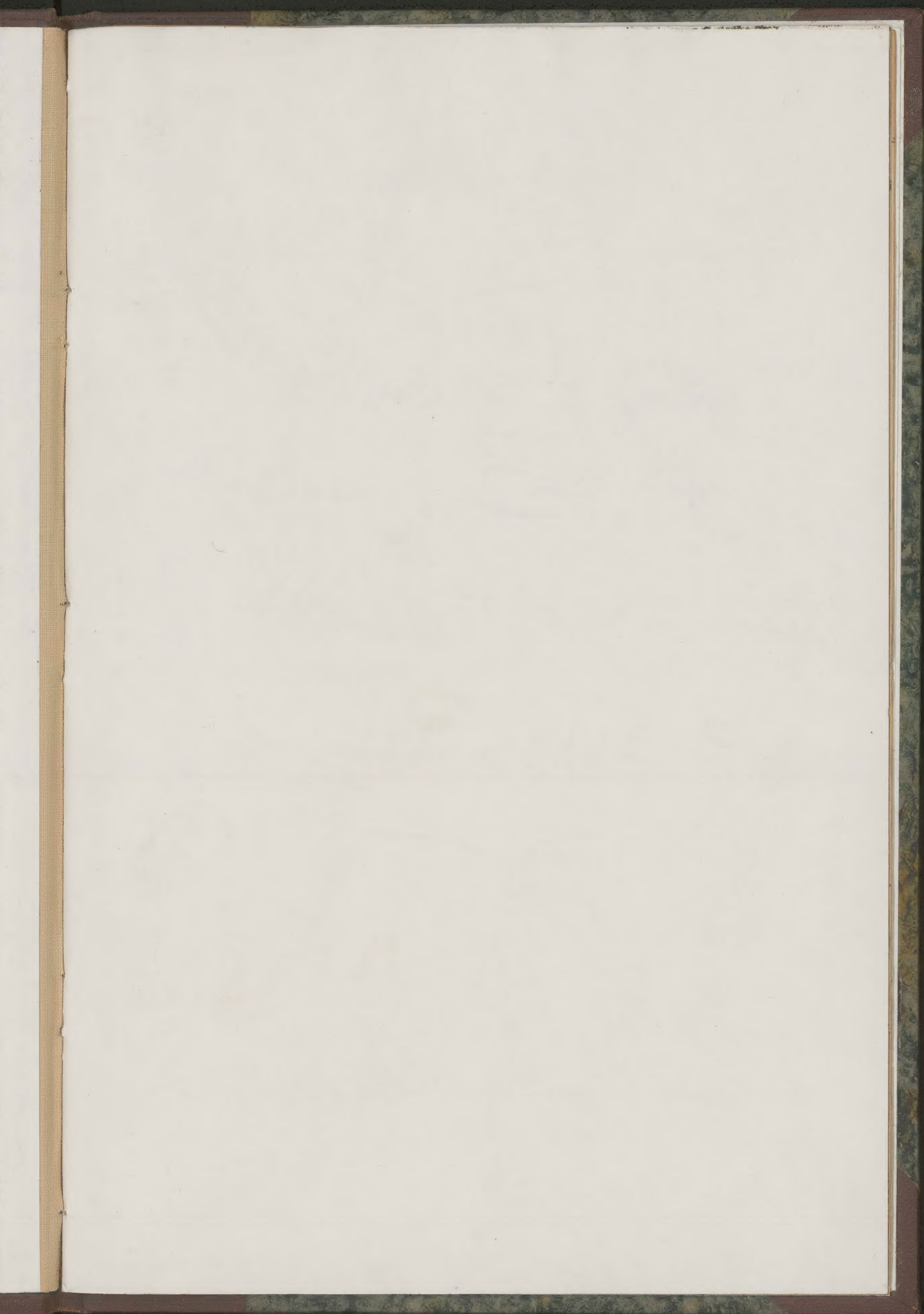
9161

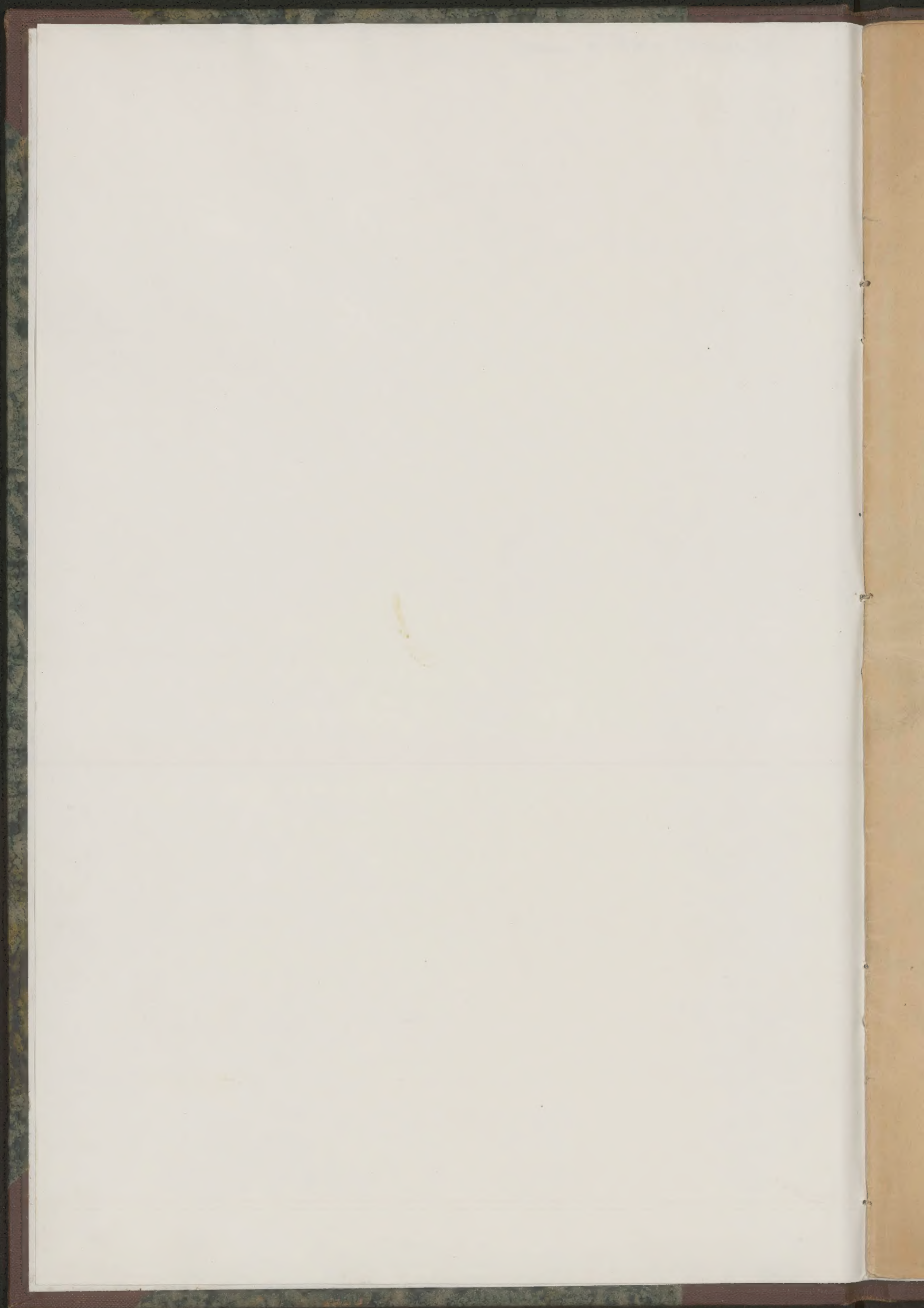
III

z. 10



Oprawa XII 1974 v Stanodrule





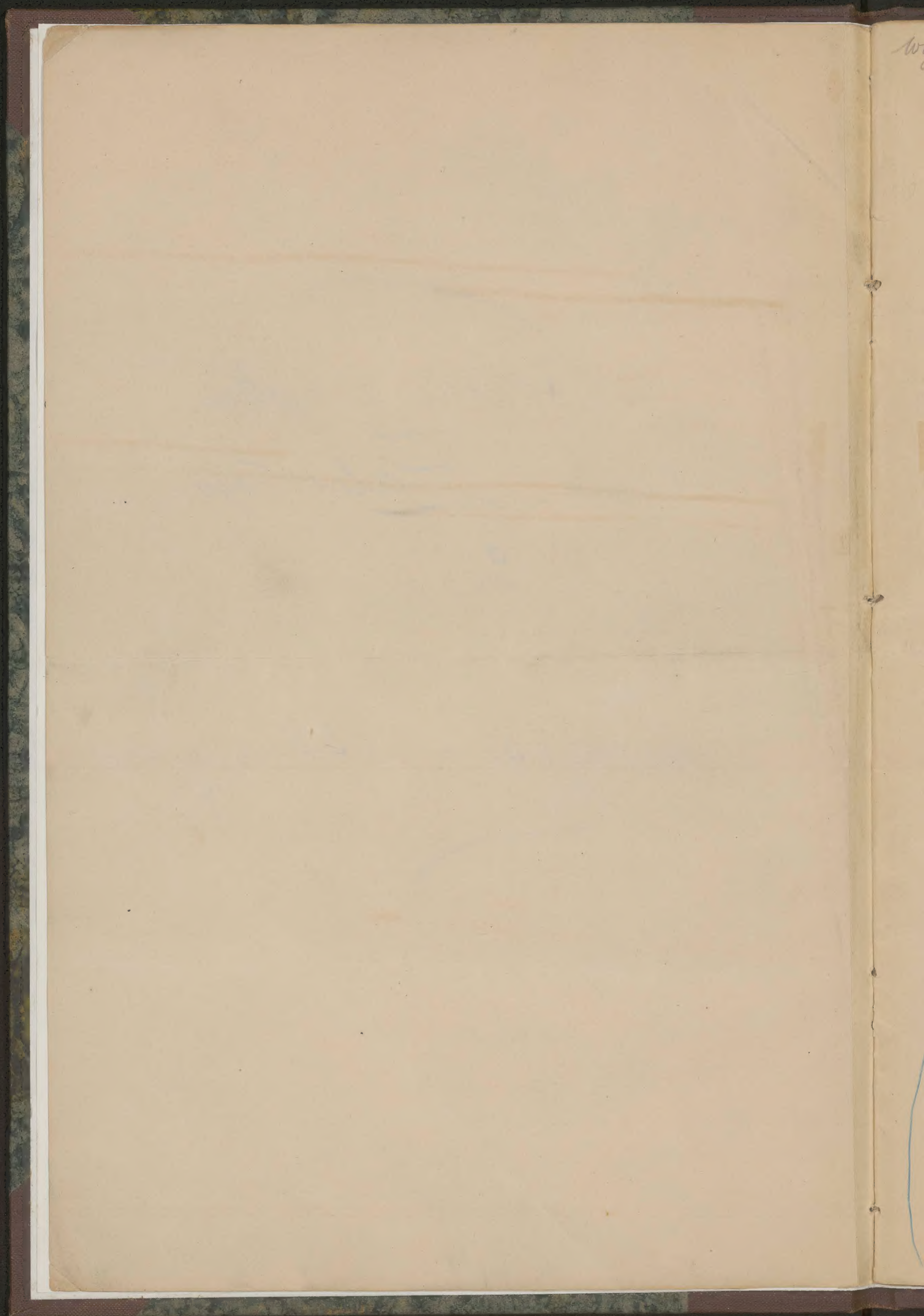
1.
Odrukowane

Notatki z ^{dzienników} ~~z~~

Bohdana Zaleskiego

Adamie ^o Michkiewiczu

1851 - 1855



1851.

2

19 lipca - (w Paryżu) - Po obiedzie z Wolfem, coś mi nie zabrało
pauzy do Michiewicza. Zaprojektowaliśmy abyśmy dziś pojechali. Wtorek
dziś wyjeżdżać do Fontainebleau. To dzisiaj trasa. Adamowa była rada
mi nie. Somałem Sanny Rymanowskiej.

20 lipca - Michiewicza był na obiedzie (w Fontainebleau)

21 lipca - Po myśli. Razem do Adama Michiewicza. Powitaliśmy
się serdecznie, ~~zobacz~~. Zabrano go do siebie na kawę.
Rozmawialiśmy potem do w las, - z dwoma kacerzami sprowadzili mi
swoje strzaski z Moskalem. Mówił potem o swoim kępie
włoskim. Oczywiście wina niepowodzenia zwała na Kamienickiego
i officerów z emigracji. Kilka wiele ciekawych anegdot. Odpołudniu
w Tranchard i koto. Wyjeżdżaliśmy do Fontainebleau. Obiecał
przejechać na obiad. ~~Phyphed Adam, był cały czas~~
uprzejmy, mówiący z moją żoną i dziećmi. ~~Wszystko to było bardzo miłe~~
~~Chodziliśmy na piwo i~~
~~gawędziliśmy niemal do 11 w nocy.~~

22 lipca - Zachodząc do Adama zapraszają na kawę. Odnośne
światła i obiad. Przyjechał się nie w humore. Adam musiał
na me de Fleury n.1.

23 lipca. Około 11 wyjeżdżamy do Adama. Pojechaliśmy na przeciwko
swoich domowych. Około 11 spotkaliśmy się na ulicy. Wyglądał
omnibus z drogi żelaznej. Dener pisał. Skryśliśmy się pod
poste-coche w Hotele de la Tréne. Nadjechał Sanny Rymanowskiej.
Wysiedli razem Sanny Rymanowskiej i Michiewicza. Chodziliśmy
z Wolfem. Adam, zabrano swoje, ja swoje. Wkrótce zjeżdżaliśmy
Sanny Rymanowskiej. Zona w domu poma sama zaprosiła na obiad
Adama i Adamowych. Zaprzytałem z nią wodziarstwo (Chodźmy)
i Wolfa. Był w dobrym humore. Rozmowa o Jerowskim, Sanny
skim itp. Władysławowi i Wolfowi zostawia na kawę panie
z byłymi przy stole z Adama poetami głosiłami w kraju. Po obiedzie,
w ogrodzie, arcyprawna rozmowa - jak Polak powinien stawiać
przed Moskalami. Adam był bit na prochy, dowcipowanie,
jakby ~~zobacz~~.

24 lipca. Na kawie Adam i Adamowi. Potem rozmowa in
wybrały się na dwój z Adami.

25 lipca - Zaprzytałem do Adama. Żeby dotknąć mi. Zabrano
się do kąpieli i jemu raz wstąpiłem do Adama, zapraszają
na obiad. Obiecał, bez upewnienia jednak. Wiem, że goty. - Przyjechał
Adam wczynie. Siedział w mojej komnie na górze. Przyjechał
krogi, wiesz seppa. Na obiedzie był wesoły i miły, to obiedzie,
rozmawiał o Towiańskim sam na sam. Co go spowodowało
do opuszczenia reki? Marzyliście. Z tem wstąpiłem przynajmniej
Towiańskiemu wielkie przyznioły - wnaście powiada że zgubił
z oczu czas i nie wie więcej. Wybrał się jako

widzę zupełnie. . . I na piwie Opatrz' Ciggnad mego Krzyżack i
o Towianickim. Nickego wyrywam się że mowid mi Wolf o smierci
Czerota. Miew. Wład o tem biedak i wstąpił się batoro. Opatrz
władzitem go do domu jego.

24 kija. Zona spotkała
obad, nie przyszedł, choć był znisz. Stodki. Śmierci obawem i żał.
prowadziłem Mariana na miasteczko do Parku. Adam by
Kawiarz. Po obiedzie, z Pauliną, (Rosenau) i Junky po raz 3-ci
do parku. Zastaliśmy w domu Adama i Bogumię. Adam
był Stodki. Prosił aby żona moja grała Beethovena. Maryanka
usnęła na kolanaach u Adama. Junka u mnie. Zakończyliśmy
na piwo. Gawełda polityczna - i do domu.

28 lipca. -- -- --
Zabratem go do naszego domu. Stał przed wyprawianiem się zapowiadając
namu od dawną zaćmienie słońca. Zwiadał u nas. Potem czytał
list, w której jest ważna nota Gabinetu Papieskiego do Wiednia.
Zgodziliśmy się na jedno w sprawie o tej nocie. Punkt o 2ej i
17 minutach poczęło się zaćmienie. Wreszcie zapoczątkowała patrystka
sątny dom. Potem we dwóch z Adamem poszliśmy do domu
na wzięcie aby uważyć efekt zwiada i ciem. Zrobili się
jednak jak w dniu jesiennym, słońce utraciło wiele z blasku
i laru swego. Wróciliśmy rozprawiając o rzeczach bieżących. Paulina
grała Chopina. Adam wstrzymywał się, potem ponownie pochwałę
na obiedzie był wesoły. Po obiedzie prawił o przygodach
rymskich i mediolańskich itd, o Różniczkim nożyku.
Potem ciórką wymknęliśmy się na piwo. Opowiadaliśmy
Adamowi o Rewolucji lutego. Słuchał ciekawie. Następnie i
Józef. Rozmawialiśmy się wreszcie.
Z Marianną chodziliśmy do Adama, aby

2) Lipca zaprosi na obiad. Mierzałaliśmy. Oczekiwaliśmy. Wybiegłem w
przez okno zaprosiliśmy białego się Adama. Wybiegłem w
pogin za nim. Mierzałaliśmy grzybów ale nie było. Z powodu
seppa namawialiśmy. Kaleriynie i o Zyda. Ciekawie wypy-
sywa o niezgodę podryw do Ziemi Świętej. Mówiliśmy o
Echaraktere ludu żydowskiego, o podmiotoci misji jego
duchowej, którą przeciw uronił.
To potudniem wstąpiłem do Adama.
Grzybów mierzałaliśmy.

30 lipca. - i parę godzin przebadaliśmy as po
smy niziości. Wato mówiliśmy - o rzeczach obywatelskich.
Adam jakoś lamknął w sobie. Zaproszenia na obiad nie
przyjął. - Po obiedzie przyjechał pocierowy Toperewski
a potem i Adam. Był weselny i mówniejszy. Opowiadał

o różnych charakterach owych dżeci; radiś nam względem
wychowania naszych. Nadenli Bogumiś: Wolski. Gawędka
tęda jako tako. Z miarąchem odprowadzidem Adama.
Wstępiłismy do Kawiań. Mówiłismy o Moskalech, żydach etc.
31 lipca. Razem do Adama. Zastatam

w dzień pogodnym humorem. Razem pociguelismy na Mont-
Aigu, dalej. Po drodze mówiłismy o Rostantach, niemieckich,
o berduńskich teorii filozoficznych, w porównaniu z wiarą
żydów i uciuciem słowian. Mówiś Adam duiś o Nowogrodku,
o sejmikach które zapamiętaś, o kanykach etc. Po obiedzie
z Adamem o K. Zaleskim, Turkamenskim, Rasetskim.

1 sierpnia (Dziś)

Wątychii zastatam

Adama, kilka duiś zamieniliśmy z sobą. Z miarąchem
spotkaniem Adama. Wedle zwozaj, posłiśmy na piwo. Zimny
Prisiasz. Zajądł seppa ostatniego tonu i przyszedł do mas.
Sierbiaś ze mną i z Józefem. Blisko godziny w salonie. Mówiłismy
o ~~apostatach~~. Adam porys sofismowai na tem temacie. H.
Rzewuski i jemu podobni wż ksi apostaci niż Bem, prajkowski etc.
Ze ssererem przyspie istaniznu jest nawet postępem ota
slachura, bo przynajmniej wuiny w Boga etc.

2 sierpnia

Adam przy piwie. Zastatam z nim
Rozmowa głównie toczyła się o niepodobieństwo zrobienia duiś
w Polsce rebohungi. O budy lub zamieszkać Tarno. Ale niema sprawni
zgłosić trzech potrzebnych wrogów przy rachunkami chłopów
pródburzonych do neri, przy berduńskich magnatów i slachty.
etc. Sity musimy stworzyć na zachodzie klasy lub na wschodzie.
Bem na wż grać ukazać i dealny sposób zbawienia Polski.

Okoneliś na nie.

3 sierpnia

Przyszedł Adam Gorecki. Wesoł po starannie
i dowcipny. Posłiśmy razem do Mickiewicza, ale nie było
go w domu. Adam przyszedł na obiad. Wczesie obiad i po.
był mowny i pogodny. Wiele postreń, głębokich to mądrych
o ludzich i rzeczach. Ciekawe rzecy powiedział o Frankistach,
z którymi przy zony swaia miał spróbnosci zetknąć się.
Odbiegli oni daleko od Franka, wznakie chowajś tradycie
jego przypowiadni o Polsce. Rzewuscy także pochodzenia
israelskiego. Zona moja pilnie i z wyrażnym zapatem słuchała
Adama. Nadenli Rasetski i Bogumiś. Krótka gawędka.
Wypiliśmy z Adamem na piwo. Parę godzin ubiegło na
miej Opozadanie o różnych przedmiotach. Znowu kilka
dni zabawi w Fontainebleau. Posłiśmy wythropić kedyś
Goreckiego. Spotkaliśmy Józefa. Mówiłismy o Moskalku.

Goręci wyjechał do Paryżu. Umówiliśmy się ze zrodziny razem
wyjechać do Beville - Kosciuszko.

4 sierpnia. Po obiedzie wczoraj spotkaliśmy Adama przy
piwie. Wyprawiliśmy go potem ku Cmentarzowi. Był
serdeczny. Powiadał słowniki z rodziną Bonapartów - o mowie
z salaugna - o tej opinii o Polakach partii republikańskiej -
o biedach swoich jako redaktora en chef Dubuclé & Puyssie i t.
Artykułowe i mianem mi kłopoty. Przynajmniej się przed
dokładem naszym.

5 sierpnia. O 6ej rano przyjeżdża do nas Adam. Wyjeżdżamy
kawał przed 7ej w drogę ku Beville Kosciuszko. Droga
lasem, pnieściami, tylko że las nie polski, bez ptactwa, bez
owadów, a wice głuchy i smutny. Skwar słońca do rana
poraża dokuczliwie. Wyprawialiśmy po dwakroć. Adam wile
mówił i miewał powątki. Okazywał ciekawe anegdoty o
gubernatorze Marku Galicji, który niedawno umarł w
Paryżu. Śniadaliśmy skromnie w Montigny i o 11ej ruszyliśmy
dalej. Poron Beville Kosciuszko niepozorny. Idzie się tu do statek
wody i dogodności gospodarskie, a muze i niejaki podobieństwo
z okolicą wzdłuża aniewolity Kosciuszko do zamieszkania tutaj.
Nowy właściciel, Francuz przyjął nas uprzejmie - sam oprowadzał
po pokojach i po parku. Traktował winem i cygarami, stało
co wii z Kosciuszko, mało też po nim pamiętek zostało. -
Obiecaliśmy przynieść portret nekrop wodza, i coś więcej po nim,
jeśli się da. Mianicie w sercu było niewne - ale razem błogo,
po wodzu co posiadał serce ludu i prostoty Towiański. Po
12ej wyjeżdżamy na noc. Długo mówiliśmy o różnych przedmiotach
ale nie udało się dokonać. Wiozliśmy o 4ej. Adam przyjeżdża na obiad.
Był mowny i przedmi. Karyjanka ma za co nadzwyczajnego.
I wczoraj na piwie mowa nasza o Towiańskim i ja
rozgadywałem, że. Zna było pewna cześć co mówił o wychowaniu
dzieci.

6 sierpnia. Spotkaliśmy Adama na ulicy, - gawęda o
człach potocznych. Po dwóch kawiarach wstępowaliśmy na
piwo i lawka 2de. Noc miścisana. - Z Adamem wróciliśmy do
domu.

7 sierpnia. Przed obiadem zjawił się ks. Ferluki. - Do
obiedzie wczoraj zabrałem go do Adama. Siedział w swojej norze
zadumany. Mówiliśmy o rzeczach powieknych, o nowinach paryskich
z gazet. Potem wyjeżdżamy z Adamem na piwo. Rozmowa o stanie

Kościół i z powodu seppa o metalistwie wyższego duchowni-
stwa w rzeczach wiary. Oni G'owie Kościoła pisali o wi-
riach a dalsi oreni popołita, pisane świecy, bez namapierema,
chociaż berone wiengay. Adam przysraja Piłsowi IX^{am} pobożności
najsejduniejszą, Towianstka, między Kłidyrałami i calem duchowienstka
w Troskiem itp.

8 sierpnia. Chciałem się podzielić błogim uczuciem (z
powodu listu Samy M.D) z Adamem - tem bardziej że była wzmianka
o Jezouckim. Wrażenie się bardzo w sercu wyrosło iś Ukrainy nad
imieniem wrażliwości. Prosił o kopię dla pokazania wrony życia dla
charakteru i galicyjanie. Był sejdowy, cypr anegdota o mładości, o
miejscach itp. I z Adamem. I z ma pomyśle-
o obiedzie z tego sejadka i rozmowa z Adamem. I z ma pomyśle-
ani biekini.

9 sierpnia. Adamowi xaniorem przyniósł coś nowego na
miejscu pomyśle. Kopuł od siebie spł. I z Adamem. I z ma pomyśle-
o obiedzie z tego sejadka i rozmowa z Adamem. I z ma pomyśle-
ani biekini. Do obieda. Przeglądał list Ludwika. Wst. porad
z to moje grzechy. Had. robota do długiej wystrakty, o utrobie iś
młodzień polskiej. I z Adamem. I z ma pomyśle-
kawiarni. Przeglądał Jurek. Konruchatem i z Adamem. I z ma pomyśle-
o grzechach polin, na tych - w najsejduniejszych uspokojeniu, bywa
Odprowadziliśmy go do domu.

10 sierpnia. Do obieda. Przeglądał list Ludwika. Wst. porad
z to moje grzechy. Had. robota do długiej wystrakty, o utrobie iś
młodzień polskiej. I z Adamem. I z ma pomyśle-
kawiarni. Przeglądał Jurek. Konruchatem i z Adamem. I z ma pomyśle-
o grzechach polin, na tych - w najsejduniejszych uspokojeniu, bywa
Odprowadziliśmy go do domu.

11 sierpnia. Do obieda. Przeglądał list Ludwika. Wst. porad
z to moje grzechy. Had. robota do długiej wystrakty, o utrobie iś
młodzień polskiej. I z Adamem. I z ma pomyśle-
kawiarni. Przeglądał Jurek. Konruchatem i z Adamem. I z ma pomyśle-
o grzechach polin, na tych - w najsejduniejszych uspokojeniu, bywa
Odprowadziliśmy go do domu.

12 sierpnia. Adam przyszedł na obiad. Wesoty
romowny, romowniejszy nawet niż ostatnim razem. Wbawid rone
ojz dwile anegdota o Polcu. Po obiedzie, przy cygarach,
biłus o wachowaniu dzieci. Wzięta San Dumont. Rednekt
ks. Terlecki z Bogumirem. Przyniesli jakąś książkę, wierszów
i przy pracy w języku madońskim, maty - wa. I z ma pomyśle-
Adam i ja biliśmy na zniżanie ducha staraj poezii Ukrainiskiej
pocz. nowe. (Kutkich pisanie) wst. porad z to moje grzechy. Had. robota do długiej wystrakty, o utrobie iś
młodzień polskiej. I z Adamem. I z ma pomyśle-
kawiarni. Przeglądał Jurek. Konruchatem i z Adamem. I z ma pomyśle-
o grzechach polin, na tych - w najsejduniejszych uspokojeniu, bywa
Odprowadziliśmy go do domu.

(O dymalokiego. Przypomnienie Dawny projekt napisania w
rękach poematu w raptodach.)

13 go sierpnia — Wykłada do Adama — przedzielenie
wciąż w książce stuchając Adas i opinii o Francuzach, a roztłum
o duchu wojaka — do obiedni z ks. Ferlethim rutynliwym
do Adama. W naszej godzinie. Adam razgi o misji ks. Ferlethiego
również po prostu i budzące. Z niestuchając był osioz rozbiera
Zabawy jakie mu Hoja na drodze. Wstawał i co mu
miał do roboty. ps. Ferlethim i co mu było. Wstawał i co mu
do roboty. ps. Ferlethim i co mu było. Wstawał i co mu

i o Mateu Makrynie, ja i podmożem.
Wadkiem Adam i bawit z godlin. Lonie opo-
wiedzi o swoim dla krewnych swoich na emigracji.
Omed potem — 30 3 go wyjechał do Adama i z Adama
z 2 nim ze śród do nas z przysiężkami i pryncypal bierząc.
Na obiedni był u Adama i z Adama o dzieci. Po obiedni czele
z wyrażeniem wzruszenia zignad Zos. Jozef, Paulinka, ja, dzieci, odpro-
wadziliśmy go do drogi letniej. — Adam gościł blisko miesiąc.
Adasunka his odnowiły.

4. Października — W Saryju. U Mickiewiczów. Adam
raz i z Adama. Do goj gościliśmy. Eisenbachu grał na skrypcach.

5. Października — List do Mickiewicza.

20. Października — List do Mickiewicza bawit przyjaźni

o se imię i do Adama dla Panny Kymanowskiej i
Kucyki.

8. Listopada — W Saryju) c Adama nie zastano. Wraz
z Eisenbachem i (Adama) do Mickiewiczów. Adam
w pociąg pociąg.

1852. —

Pogo i Adama — (W Saryju) — (Pociąg) do
Mickiewicza. Eisenbachu pociąg z Saryjem o Adama
pociąg na Adama wiele z Adama. Adas i z Adama
Fawnyne głosiło se zagmaty Adama i z Adama
tydzień — Adas, Eisenbachu, czele i z Adama
Nap.

11 Kaja - (w Paryżu). Wzięciem fiakra do Mickiewicza.
 Nie zastatam. Z Adamowicz o biedach jej domowych gawędzi-
 liszmy długo aż nadstąpił Adam. Przyjeżdżając z Seidemannem. Roman-
 wiściszy o polityce francuskiej. Nadstąpił Aleksander Chodźko.
 Króćcie przedmioty. Bawiliśmy blisko 2 godzin.
 11 Kaja - Z Chodźkiewiczem do Mickiewicza. Był nam
 rad. Romanowiściszy o Seidemannie, o Nowickim etc. Nadstąpił
 - bawimy Romanowicz. ~~Seidemannem z Adamowiczem~~
 20 Kaja - Spotkaniem się na ulicy (w Paryżu) z Mickiewiczem.
 Wznowienie krótko. Wyjechał do Fontainebleau. Odebrał list
 z ciekawym i głębszym niż w Neapolu.
 - Przedmowa - w Paryżu - pojechaniem z Marjanną
 do Mickiewicza. Adamowicz i Romanowicz. Romanowicz
 powarnie.
 24 Grudnia - (z potudniem wziętali Mickiewiczowi
 i Prokuriowi. Adamowicz i Seidemann. ~~Adamowicz~~
~~Adamowicz~~ Cała Giełda przedstawiła w Omen-
 to Stota. ~~Adamowicz~~ Adamowicz przedstawił. Wczoraj
 okoto jej rarytety wziętali.

1853. —

7 cz. lutego. - Raniutko do Paryża na pogrzeb
 na cmentarzu Montparnasse. Dwie kaplice z dzieł
 stały zwłoki nieboszczeni, spotkaniem Mickiewicza.
 (Przyjeżdżaliśmy z Seidemannem i z Adamowiczem do
 miay i potrzebę, pomysłami na ławę. Chodźkiewicz pojechał
 do nas. Odprawialiśmy w licznym gronie z Adamowiczem
 zwłoki na cmentarzu Montparnasse, ja z Mickiewiczem
 Lenartowiczem.
 8 cz. lutego. - Prokuriowi na obiedzie z Mickiewiczem
 zbierał miay. Całkowicie poma w nowo towarzystwie
 w nowo wziętych samych turekowskich. Obadwa z Mickiewiczem
 byliśmy w umieszczeniu. Istotnie Bóg cię Polce
~~Adamowicz~~ prokuriowi.
 25 cz. lutego. - 11 Paryżu - do obieda do Mickiewicza.

Wierci. Prokurawie, Chodkiewicz, Kwiatkowski.

21 Maja ... w ciemnościach. Adam, ... Adam
Krzysztof Władysław, Kłucki, Słomkowski itd. Kazanie Krzysia
Antonię przepytam, podnieść a brawne i proste. Gatzrowski
nie dowiaduje, praca i wyrażenie był wrotem, Gatzrowski
Zaluzi, praca tak. "A kanc?" Niewiem, co mot
Chodkiewicz.

22 Maja ... z Pania Prokura do Michkiewicza. Praca
Krymowska, Chodkiewicz, potem A. Chodkiewicz.

2 Czerwca ... Posiedzenie do Rady Polskiej na Batignolles
na setki rady po raz pierwszy od kiedy jitem Montem.
Raz odbyła się porada pod przewodnictwem 2raz Michkiewicza,
potem Bremackiego.

3 Czerwca ... Omnibusem do Michkiewicza. Nie zastatam
pościem imie zaproszenia Gatzrowskiego na obiad. Posiedzenie
Zaję Krymowska, która za kilka dni wyjeżdża do Warszawy.
Obiad Gatzrowski z Prokurawą, Michkiewicz, Chodkiewicz, Fiedor
wiski, Dobrowolski, Gatzrowski i ja. Po
obiedzie rozmowa niemal do północy.

4 Lipca ... w Prusach) Sesja Rady Polskiej
Polskiej. Biernacki, Michkiewicz itd. Gatzrowski zaprosił
na obiad Michkiewicza i Ordega, na drodze do hotelu do
Rady, spotkaliśmy Józefa mro, a więc obiadowaliśmy
w miejscu. Michkiewicz wesół i rozmowny. Po obiedzie
odprowadziliśmy Michkiewicza i kiedy za bramą
wstąpiliśmy na piwo.

29 Wierśnia ... Wyszliśmy do Biblioteki Uniwersyteckiej.
Zastatam Adam. Zabrał mnie na górę. Był wesół i
opowiadał o duchach stolicowych niemal godzinę. Wyszliśmy
o 4^{ej} na drogę Kłucka, na spotkanie S. Souwarowickich.

22 Października ... o 8^{ej} ...
... w ...
... ale ...
Adam. Raz o ...
Zgodziliśmy się na jedno.

30 czer. Sardziemka. (w Fontainebleau) Karol Różycki nadjechał z miłą
 rozmową i zawiadomieniem, że Morckiewicz nadjechał
 wczoraj. Adam z wziętą u nas. Frania (Langowa). Śniadanie
 i miła rozmowa. Cały dzień na rydku, ale zaledwie
 znaleźliśmy kilka na przykład dla Adama. Obiad
 na kłódkę, Adam Frania i wzięty Chodźkiewicz.
 ... Rozmowa do przysięgi do 11 wieczór.
 Adam w przednim humore.

31 Sardziemka. W parku Anstadeu
 Morckiewicz z Różyckim. Gawędziłszy razem o stolicach
 wirujących etc. Morckiewicz odjechał wieczorem.
 7 grudnia. (w Langin) Na wieczór
 wzięty u Franii Langowej byli Morckiewicz z żoną i córką
 Sienkiewicz z żoną. Romanowski, Chodźkiewicz i Gąsiorowski.
 Rozmawialiśmy wesoło.

1854.

30 Marca. (w Langin) O 8 z Gąsiorowskim na caunim
 w ścisłej polskiej. Zastaliśmy tam Morckiewicza. Długo
 do nas odpowiadali z języka polskiego. O 5 z
 Morckiewiczem wysłaliśmy i po drodze rozmawialiśmy
 o rzeczach politycznych.

13 lipca. w Langin. O 11 godzin u
 Gąsiorowskiego, zastaliśmy Morckiewicza. Na śniadanie
 przyszedł Kłaczko, Fontana, Romanowski, Błotnicki,
 Potusiewicz i Ordega. Rozmawialiśmy o różnych przed-
 miotach, a najwięcej o wojnie z Moskaczami. Ktoś z
 rękopisem do Batignolles na Leze Rady w Paryżu. Zmian-
 była wazna. Błotnicki. ... Malinowski.
 O 6 Gąsiorowski zaprosił na obiad do Hotelu de Base
 Morckiewicza, Ordega i mnie. Gawędziłszy wesoło
 do 8.

1 czer. sierpnia. w Langin. ... O obiedzie u
 Ordega z Gąsiorowskim wyjeżdżaliśmy do Morckiewicza.

Minutariusz Adama, a Janina
(Przerwa)

1855

5^{ty} lutego (środa) Wiośnię u Adama. - Al. Chodźko i
Panna Zofia Myślanowska. Wiośnię około 11^{ty} do Gąsowickiego.
6 Marca - - - - - Wiośnię z Paryża z wiadomością że

Adamowa Mickiewicza Odgrywa.
7 Marca. Przed 8^{ty} wjechałem do Paryża. Kolo 11^{ty} byłem już u
Adama Mickiewicza Ktoż utracił duszę. Znamy Celię od chwili
kiedy wyjechała z domu i we wszystkich przyjaciół 20 lat 2 gość.
Adam smutny, samotny w spokoju i miłości. Właściwie Jan i
Stefanowski, ten ostatni dołat go mierz rozmieszczył nawet. Długo
przebiegał.

8^{ty} Marca. - - - - - Sośniedziem z Ordega, Januskiewiczem i Gąsowickim
do Adama na exportacji zwłok Celię. Zastadem, ciążę wielką
Płaków. Czartoryski Adam sam otuż ze mną ramieniem, i Braniczki
Hłoki: Fiedro i Henkiewicz i Kwiełkowski itd. Moma w kościele
Paul i Janina na jej łóżku. Adam się rozpłakał i ja z nim
i Kubiś przysiadł. - - - - - Gąsowickim, na drodze Zielonog.
On pojechał do Mickiewicza z propozycją do Antkenbager, talentu
że chce zapisać się wychowaniem Jozia. Młodzi: "Dama Józef obstaranie
chory.

14 Czerwca. - - - - - Odwiedzin Mickiewicza. Przed domem
obok, Lenartowicza i Kapłinskiego. Rozmowy polityczne.
Lenoir Zwiernowski, ciążę i Panna Zofia Myślanowska.
Wiośnię z Lenartowiczem i Kapłinskim na plechots
(Przerwa)

21 sierpnia. Przyjazd Mickiewicza z rodziny do
Fontainebleau na 6 tygodni. Przyjazd Lenartowicza.
22 sierpnia. - - - - - Mickiewicz w nieobytłości mojej wyznał
się zdaniem przed Zofią z powodu zimy. Spotkanie w domu
Adama, Zofia z nim ~~na~~ rozmowa. Na obiedzie Lenartowicz.
23 sierpnia Mickiewicz na obiedzie
24 sierpnia d.
(Przerwa)

30 sierpnia Mickiewicz na obiedzie.

4 września. ... Zwyczajem Panna Zosia Symonowska z Dzieciem i Józefem buck: w beru. Zosia przyjechała wiadomości że Adam wrócił z Paryża i jako opuszcza Fortajebian, bo ma pisać się na wosk. Po obiedzie, u Mickiewicza. Jedzie do Konstantynopola z Ks: wst: Prastoryskim w misji naukowej. Nie widać nigdzie z nich wy badań, ciekaw: słysz z sobą mówili. Zostali, u nich blisko do 10^{tych}. Panna Symonowska, Dzieci i Pan Lewy. Gawędziliśmy o oryginalach słacheckich. Srebrniakom się serdecznie!

5 września. ... Mickiewicz rano odjechał. Zosia go już minastała ale widział się z nim Józef.

9 września. ... Krystianie się woto wyjazdu z Pami na przebieżkę z Dzieciem i Józefem Mick. Na niczem speli samiec, bo dzieci się przelekły ościs ościs Karola. ... Przejrzał model mickiewiczowski i Egipcjanin.

11 września. ... Mickiewicz dnia wyjechał do Konstantynopola. Dzień Józef.

Grudzień. ... Głównie Mickiewicza. Podróż do Paryża z tego powodu. Zał: redaktorów. Narady. Czynny udział mój w nich. Spawiotomyżności Panów Polaków. Cały grudzień uamier: i mył w roztarcu z pobudek miedzi: Towarnej tej straty. Nie zapominam: tedy notatek.

1856

21 stycznia. ... Poredniatex. ... Skoro siwot do Paryża z Józefem. Byłem żywo wzrzucony w sercu. ... Stany w Paryżu sumylinny do kościoła. Staj: Kościoła. Stany Polaków przed kościołem. Wgłębka opowiad: przyszedł Zamajskiego. Jakiś Jazminiski wybił go kijem. W kościele także ściek. Byłem bardzo wzrzucony na widok tłumy Adama. Po nabożeństwie za konduktu sumylinny z Panis Wotowską starą, z Zosią i z synami Adama do Montmorency. O 2 1/2 stanglinny przed kościołem. Jazm: nabożeństwo. Na ulku młodzień: miedzi: potrojsz z otowien: tłumy na cmentarz Oaleki. ... Stangiem nad grobem. Jazm: miedzi: i z Tarką boż: najwyrażnie: jing: pismo mi: Dobrze, Pomimo że pismo niewyrażnie, a sta: niecałkowicie, wygrzmiały: jedynym: Achem

to który sprawi wrażenie. Wskół co mieniąca. Po
rodaków. Pięć to raz w życiu mówię. Po publicznym
22 stycznia. - - - - - Po 12 y w dener i sloty sumy
do. Asenatu. Kiedy uroda rozpiętoż papieru po Adamie.
Obem. Byli, oprócz Samy Łoski i Coiek, Opiekun Łoski
i zastępcy opiekuna. Gązowski. Z członków Komisji
do rozpatrzenia papierów było jeno trzech: t.j. Adam
Chodko, Wrotnowski i ja. Januszkiewicz, Siemkiewicz
nie przyszedli. W papierach adaś się że niema nic
ważnego, obliwie z poezii. Formalności zabaty
blika 3 godziny.

To
W. W. W.
to my
dame.
in the
in
in
in
in
in
in

24
10/11/1881

